

Dziennikarz uwięziony bez dostępu do adwokata

29 września 2013

Niezależny dziennikarz uzbecki, Siergiej Naumov, przetrzymywany w izolacji od 21 września, został skazany na 12 dni aresztu administracyjnego. Nadal jednak odmawia się jego adwokatowi kontaktu z zatrzymanym. Współpracownicy dziennikarza i obrońcy praw człowieka obawiają się, że władze Uzbekistanu próbują w ten sposób uciszyć Siergieja Naumova, któremu mogą również grozić tortury oraz inne formy okrutnego traktowania.

24 września cieszący się zaufaniem współpracowników adwokat wybrany do reprezentowania Siergieja Naumova udał się do sądu rejonowego miasta Urganch, w północnozachodnim Uzbekistanie, gdzie poinformowano go o umieszczeniu jego klienta w zakładzie przejściowym. Adwokat otrzymał również dokumenty sądowe z których wynika, że Siergiej Naumov został skazany na 12 dni aresztu administracyjnego na mocy art. 183 Kodeksu Administracyjnego Uzbekistanu („chuligaństwo i zakłócenie porządku”), wyrokiem sądu w Urganch, wydanym 21 września, czyli już w dniu zatrzymania.

Siergiej Naumov stanął przed sądem bez przedstawiciela prawnego. Jak wynika z dokumentów sądu postawione mu zarzuty wiążą się z wydarzeniami z dnia 21 września, kiedy to rzekomo wpadł na kobietę na ulicy w Urganch, po czym zaatakował ją werbalnie i fizycznie. Kobieta złożyła doniesienie na policję, ponieważ podobno nie usłyszała przeprosin. Dokumenty sądu zawierają również zeznanie Siergieja Naumowa, który wyjaśnia że wpadł na kobietę przypadkowo, w żaden sposób jej nie atakował i kategorycznie zaprzecza wysuniętym przeciwko niemu oskarżeniom. Jego adwokat przygotowuje apelację.

Siergiej Naumov odbywa obecnie karę 12 dni pozbawienia

wolności w zakładzie przejściowym w Urganch. Adwokat nie ma z nim kontaktu. Nie widział go nikt od chwili zatrzymania przez policję w jego domu w Urganch 21 września. Po zatrzymaniu, około godz. 19.00 Siergiej Naumov mógł wykonać jeden krótki telefon z komisariatu, w którym poinformował współpracowników o fakcie zatrzymania.

Siergiej Naumov jest dziennikarzem śledczym, publikującym w międzynarodowych mediach autorem materiałów z zakresu ochrony praw człowieka oraz czynnym aktywistą praw człowieka w Uzbekistanie i poza nim. Przyjaciele i współpracownicy obawiają się, że władze uwięziły Siergieja Naumova na podstawie sfabrykowanych oskarżeń aby uniemożliwić mu publikowanie informacji o warunkach, w jakich odbywają się zbiory bawełny, zanim rozpocznie się sezon zbiorów w regionie Khorezm. Uzbekistan był wielokrotnie krytykowany przez obrońców praw człowieka za wykorzystywanie pracy przymusowej (w tym w szczególności pracy dzieci) podczas zbiorów bawełny. Siergiej Naumov publikował w przeszłości krytyczne artykuły opisujące warunki na polach bawełny, spotykając się z silnymi naciskami władz w celu powstrzymania dalszych publikacji. Władzom bardzo zależy, aby żadne dowody nie zostały przekazane do wiadomości społeczności międzynarodowej.

Istnieje wiele przesłanek świadczących o pracy przymusowej oraz okrutnych, nieludzkich i upokarzających warunkach, w jakich żyją osoby (w tym dzieci w wieku szkolnym) przymuszane do pracy przy zbiorach bawełny. Władze twierdzą, że doniesienia te są fałszywe, a za ich rozpowszechnianiem stoją konkurujące państwa – producenci bawełny, usiłujące w ten sposób sterować światowym rynkiem tego surowca. Władze Uzbekistanu zgodziły się na przyjazd niezależnych obserwatorów Międzynarodowej Organizacji Pracy, którzy mieli prowadzić niezależne inspekcje podczas zbiorów w roku 2013. Obserwatorom MOP towarzyszyć będą jednak przedstawiciele władz, a obrońcy praw człowieka donoszą o wydanych przez władze dokumentach instruujących osoby pracujące przy zbiorach jak mają reagować

na obecność obserwatorów MOP.

Sytuacja praw człowieka w Uzbekistanie gwałtownie się pogarsza od czasu wydarzeń w Andżanie w maju 2005, kiedy służby bezpieczeństwa ostrzelały wielotysięczny tłum nieuzbrojonych w większości demonstrantów, w tym wielu kobiet i dzieci, protestujących przeciw władzom centralnym, strzelając również do uciekających.

Przestrzeń wolności słowa i zrzeszania się w Uzbekistanie nadal się zacieśnia. Znani działacze praw człowieka, krytycy władz i niezależni dziennikarze muszą uciekać z Uzbekistanu aby uniknąć więzienia, prześladowań i nękania przez służby bezpieczeństwa i administrację. Władze Uzbekistanu wielu z nich prześladowają również poza granicami kraju. Co najmniej ośmiu obrońców praw człowieka, w tym dwóch dziennikarzy, odbywa długie wyroki więzienia w niezwykle ciężkich i poniżających warunkach.

Pomimo wielokrotnych zapewnień ze strony władz o znaczącym ograniczeniu stosowania tortur, Amnesty International nadal otrzymuje doniesienia świadczące o ich powszechnym stosowaniu wobec zatrzymanych i więźniów. Według tych samych doniesień w większości przypadków władze nie prowadzą dochodzeń w sprawie użycia tortur lub innych form okrutnego traktowania.

Stosowanie w Uzbekistanie tortur wobec oczekujących na proces aresztantów oraz skazanych zostało również udokumentowane przez organy ONZ, w tym przez biuro specjalnego przedstawiciela ONZ ds. tortur, który w 2003 roku stwierdził systematyczne użycie tortur w Uzbekistanie, a w ramach przeglądu okresowego Uzbekistanu w roku 2007 potwierdził, że użyciu tortur i innych form okrutnego traktowania w zakładach karnych Uzbekistanu towarzyszy całkowita bezkarność.

Amnesty International [wzywa do wysyłania apeli](#) w obronie dziennikarza.

Źródło: [Amnesty International](#)